

Profitami ze współwłasności trzeba się dzielić

Tak uznał Sąd Najwyższy w uchwale podjętej 13 marca 2008 r. (sygn. III CZP 3/08). Dotyczy to również sytuacji, w której nieruchomość będąca przedmiotem współwłasności jest wykorzystywana wyłącznie na potrzeby współwłaściciela i nie przynosi mu pożytków, np. w postaci czynszu najmu - przytacza Rzeczpospolita.

Współwłaściciel, który nie dopuszcza innego do współposiadania nieruchomości czy innego dobra będącego przedmiotem współwłasności, narusza art. 206 kodeksu cywilnego - czytamy dalej w dzienniku. W przepisie tym ustanowiono fundamentalną zasadę, że **każdy ze współwłaścicieli jest uprawniony do współposiadania rzeczy wspólnej lub do korzystania z niej w takim zakresie, jaki daje się pogodzić ze współposiadaniem** i korzystaniem z rzeczy przez pozostałych współwłaścicieli.

Współwłasność nieruchomości, a także ruchomości, może powstać w rozmaity sposób. Najczęściej dzieje się to w wyniku dziedziczenia, ale także np. w rezultacie wniesienia własności do spółki cywilnej przez jednego ze współników albo nabycia jej na współwłasność przez współników takiej spółki.